

POLSKA PARAFIA KATOLICKA w Ludwigsburgu

Filia HEILBRONN – Neckargartach, St. Michael- Kirche, Sudetenstr. 57

sierpień 2026

<https://ppk-ludwigsburg.de/arka>

W niedziele i święta - Msza święta o godz. 12:30

UWAGA! okresie ferii letnich w Heilbronn nie będzie mszy sobotniej

15 sierpnia godz. 18:30 Msza święta w Ludwigsburgu

W sierpniu przypada kilka świąt i wspomnień Maryjnych, z których najważniejszym i uroczystym jest **15 sierpnia Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny**.

Oznacza, że ciało Matki Bożej nie uległo zniszczeniu po śmierci, lecz zostało uwielbione i zabrane do nieba.

Dogmat został ogłoszony przez papieża Piusa XII 1 listopada 1950 roku.

W Kościele katolickim jest to **święto nakazane** i tego dnia wierni mają **obowiązek uczestnictwa we Mszy świętej**.

W polskiej tradycji ludowej dzień ten jest powszechnie nazywany świętem **Matki Bożej Zielnej**.

W tym dniu we wszystkich kościołach święci się płody ziemi, a przede wszystkim dojrzałe zboża i zioła, warzywa i owoce.

Wierni przynoszą bukiety kwiatów, szczególnie zioła o właściwościach leczniczych.



Serdecznie zapraszamy na Mszę świętą do Ludwigsburga!

Polacy w Heilbronn (17)

D.P. Hospital

Szpital dla osób przesiedlonych DP Hospital, mieścił się w dawnym lazarecie wojskowym przy **Jägerhausstraße 26 - w Heilbronn**.

Szpital ten funkcjonował po II wojnie światowej do początku lat 50 i opiekował się głównie przesiedlonymi Polakami oraz obywatelami państw bałtyckich. Piękny i wtedy nowoczesny szpital, oddany do dyspozycji „dipisów” różnej narodowości. *(Jeszcze w latach 80 osobiście odwiedzałem tam chorych z naszej Polskiej Parafii, szpital jednak w latach 90 został zlikwidowany.)*

Szpital przy Jägerhausstraße, z braku księży – nie zawsze miał swojego kapelana. Zdarzało się, że od czasu do czasu leżał tam jakiś chory ksiądz z okolic i na księży z w Priesterwald spadał dodatkowy ciężar opieki



nad chorymi w tym szpitalu. Pracowali tam wtedy **ks. Smaruj i Windorpski**, a przez pewien czas urzędował także chory **ks. Niedojadało, franciszkanin o. Cieślak** oraz **ks. Malak**. Nie wiadomo co było ważniejsze do załatwienia – ośrodek, czy Böckingen czy szpital? Gonitwa między jednym, a drugim i to skazanie na upokarzające proszenie różnych szoferów z UNRRA o łaskawe podwiezienie, wyczerpywały ogromnie. Umierało sporo ludzi. Kilka razy w tygodniu trzeba było jeździć na odległy cmentarz, podczas gdy w ośrodku leżały odłogi; biuro, lekcje w szkole lub inna praca. Gorsze jeszcze nastały czasy, gdy jeden z urzędników transportowych UNRRA, oświadczył, że „kontyngent otrzymywanej benzyny nie przewiduje wyjazdów kapelana”!!! Nieraz trzeba było biegać pieszo, deszcz nie deszcz, z walizką paramentów. To nie chodziło o nogi, ale o czas. Czekaający w biurze narzekali głośno na niesumienność i niepunktualność księdza, nie zdając sobie najczęściej sprawy, że ten, zapocony i zbłocony, ganiał z walizką na cmentarz.

Od grudnia 1946r duszpasterstwo szpitala objął **ks. Michał Bąkowski**, były redaktor „Polski Chrystusowej” i tym samym odciążył księży w Ośrodku Priesterwald.

Pisząc o szpitalu niepodobna pominąć kilka osób, które w historii szpitala dla dipisów w Heilbronn, zapisały się złotymi literami.

Pierwszy z nich to Węgier dr. Poeschl. „Węgier Polak, dwa bratanki” – to stare nasze powiedzenie sprawdziło się tutaj w stu procentach. Dr. Poeschl przybył do Heilbronn z pierwszym transportem Polaków i po zorganizowaniu w ośrodku małego szpitalika, przeniesiony został jako wspaniały chirurg – operator do D.P. Hospital. Dokonywał on cudów poświęcenia dla chorych Polaków, ratując ich środkami, jakich nie wolno było mu stosować wobec tzw. „dipisów”.

Nie zraził go fakt, że za uratowanie życia polskiemu dziewczęciu, przez podanie zakazanej dla „dipisów” penicyliny, narażał się na więzienie, którym groził naczelnny lekarz szpitala. W efekcie kilku takich przypadków, został usunięty ze szpitala i skazany na wegetację w ośrodku Priesterwald. Dr. Poeschl został przyjacielem Polaków, mimo, że nie zawsze potrafiąco mu się odwdzińczyć i ocenić jego trud.

Drugą postacią, wielce zasłużoną, zwłaszcza jeśli chodzi o opiekę nad naszymi niemowlętami było **Litwin – dr. Krupienas**. W obronie Polskich dzieci narażał się na utratę stanowiska i groźby przymusowego wysłania do swego kraju, lecz na stanowisku swym trwał niewzruszenie, poświęcając dla sprawy polskiej nawet los żony i dziecka, które zostały wysiedlone do Litwy (wtedy był to już ZSRR).

Trzecią osobą, był mało znany, cichy, **stary pielęgniarz – Ignacy Staciwa**. Mało kto wie jak ważną rolę odegrał w historii D.P. Hospital Heilbronn. To on niósł bezinteresowną pomoc duchową i materialną naszym rodakom, rzuconym na pastwę wrogich, niemieckich pielęgniarzy.

Powtarzając za ks. Malakiem w jego wspomnieniach, przytoczę: „Mam nadzieję, że te osobistości doczekają się jeszcze należytej oceny ich pracy i zasług, poniesionych dla chorych Polaków na wychodźstwie.”

Problematyka tego szczególnego szpitala, wyrażona była przez **ks. Wolniaka** w **memoriale do okupacyjnych władz amerykańskich z czerwca 1947 o treści:**

„Personel szpitala do 1 maja 1947 składał się w większości z Niemców. Jeszcze dziś pracuje tu dr. Breithaupt, siostra stacyjna i inne Niemki, którzy według opinii tak pacjentów jak i innych, nie powinni pracować w szpitalu, gdyż cieszą się ani dobrą opinią, ani zaufaniem pacjentów” ...

... „W ciągu mego urzędowania jako kapelan szpitalny, słyszę uzasadnione skargi matek na karygodne obchodzenie się niemieckiego personelu w stosunku do pacjentów (protokoły w załączeniu). W kilku wypadkach doszło do takich tragicznych scen, że matka zabiera, a raczej wykrada swe dziecko ze szpitala z obawy, że dziecko w szpitalu umrze. Nic też dziwnego, że matka wysiedleńczyni, nie posiadająca nic, oddaje to co jeszcze posiada i leczy swe dziecko prywatnie zamiast w szpitalu. Obawy matek, jak wykazuje wyciąg zgonów z księgi zmarłych były uzasadnione. Za czas od 25 maja 1946 do 5 czerwca 1947r, na 91 urodzeń, było 16 zgonów dzieci.

Przyczyny zgonów podano przeważnie – powód nieznan. Jak sobie tłumaczyć ten stan rzeczy? Mam wrażenie, że w szpitalu pracują wręcz wrogie przesiedleńcom osoby, tak że dar Armii Amerykańskiej – D.P. Hospital, nie spełnia dostatecznie swego zadania. Mamy wszyscy w miłej pamięci te wielkie chwile, kiedy zwycięska Armia Amerykańska rozbijała wroga i obozy koncentracyjne, a my ze łzami w oczach witaliśmy swoich zwycięskich wybawicieli. A dziś czynniki zamaskowane chciałyby obniżyć prestiż opiekuńczych władz. Mając pełne zaufanie do władz amerykańskich, zwracam się w imieniu własnym, rodziców, ich dzieci i pacjentów o wgląd w wewnętrzne stosunki panujące w szpitalu D.P Heilbronn”...

*** * * Z kroniki parafialnej * * * Z kroniki parafialnej * * ***



Rok katechetyczny zakończono rozdaniem dyplomów i świadectw, uroczystą Mszą świętą i słodkościami oraz sokiem dla dzieci.

*** * * * ***

W dniach 20-24 lipca oraz 10-25 sierpnia biuro parafialne w Lb będzie zamknięte.

Poszukujemy organisty/organistki!

Prosimy o kontakt z p. Małgorzatą Tel. 015208595361 lub biurem parafialnym.

Ks. Eugeniusz Bartnik Proboszcz beugeniusz@gmx.de

**☎ 07141 251012
0177 5571367**

Ks. Piotr Janaszczyk Wikariusz pjanaszczyk@wp.pl

**07141 7889131
0152 07484601**

Pani Alicja Duczkowska - Biuro Parafialne w Ludwigsburgu

07141 893369

Pani Zofia Szkoc Redakcja Arki

07130 400345